Miętha, Stolik dla dwojga (feat. Miły ATZ)

spędźmy te noc we dwójkę
telefon ustawiony na offline
spędźmy te noc we dwójkę
Stolik rezerwujemy dla dwojga

Zmieniamy park na parkiet
Picie z bram na bankiet
Bycie sam, na mam cie dzień w dzień
Mogę się bać na starcie
Ze się zamkniesz na mnie
Będę wszystkim czego dziś chcesz
Ale masz własne pasje
Mój czas nie zawsze tak elastyczny jest jak chce
Dlatego później wpadnę na splif i lampkę
Jak wieczór zmienia się w dzień
Ze man można sypiać ale nigdy nie spać
Czasem można pisać, póki sie nie wkręcasz
Czytam z twoje twarzy małą
A nie z fejsa
Jeśli to rozumiesz to może to ma sens jak
Mamy co budować miedzy nami
Taka chemia
Ubieramy w słowa
To co nas napędza
Lubię to gdy mówisz, nie lubię jak ściemniasz
Lubię cie zdobywać, nie lubię zamęczać

Splif dopala sie na biurku
A ubrania już nie okrywają nam ramion
Słońce błądzi po podwórku
Puka w okno
P[rzez rolety pada na ina
Dobrze wyglądasz w tym łóżku
Wyjdę na sekundę
I powrócę wtedy z kawa
Kofeina w moim kubku
Na ramieniu ty szepcesz mi dobranoc

spędźmy te noc we dwójkę
telefon ustawiony na offline
spędźmy te noc we dwójkę
Stolik rezerwujemy dla dwojga
spędźmy te noc we dwójkę
telefon ustawiony na offline
spędźmy te noc we dwójkę
Stolik rezerwujemy dla dwojga

[Miły ATZ:]
(....)

Splif dopala sie na biurku
A ubrania już nie okrywają nam ramion
Słońce błądzi po podwórku
Puka w okno
P[rzez rolety pada na ina
Dobrze wyglądasz w tym łóżku
Wyjdę na sekundę
I powrócę wtedy z kawa
Kofeina w moim kubku
Na ramieniu ty szepcesz mi dobranoc

spędźmy te noc we dwójkę
telefon ustawiony na offline
spędźmy te noc we dwójkę

Stolik rezerwujemy dla dwojga
spędźmy te noc we dwójkę
telefon ustawiony na offline
spędźmy te noc we dwójkę
Stolik rezerwujemy dla dwojga